

N^{RO}: 19.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 19. LIPCA ROKU 1794.

SESSJA RADY NAYWYKSZEJ
NARODOWEY.

dnia 17. Lipca.

prezydencya Ob. X. Franciszka Dmochowskiego.

Odebrała Rada rapport Obyw. Kociella pełnomocnika, przez kuryera nadestany; z którego excerpt umieszczony w poprzedzającym numerze gazety. Tenże przywiózł przejęte listy do Xcia Kurlandzkiego: w jednym z tych znajduje się wzmianka o bitwie pod Szczekocinami. Warta jest rzecz wiedzieć, iak samy Prusacy o niej sądzą. „Za dzisiejszego panowania, (wyrazy są wspomnianego listu) „niebyło tak upartej bitwy: „okazali Polacy taką wytrzymałość i „zaciętość, że w tym samych Francuzów przewyższyli; i gdyby nie przytomność króla, zachęcającego i biegałego wszędzie, nie wiedzieć co „by się było z nami stało.”

Z kopii listu, pod dniem 14. Lipca, komissarzów Brzeskich do komissyi ziemi Bielskiej, dowiedziała się Rada o obrótach kolumny Derfelda. Jedna iey część poszła pod Kobryn: druga iestcześnie ma pewney dyrekcyi, i zgadnąć nie można, czy ku Bielsku, czyli przez powiat Wołkowsky ku obozowi generała Chlewińskiego pociągnie. Doniesienie to odeślata Rada N. Naczelnikowi przez Obyw. Linowskiego zastępcę.

Obyw. Ożarowski zanieśli prośbę, aby im po oycu własność była wrócona.

Złożyli przed Radą nayschlebniejsze dla siebie świadectwo farnego Naczelnika, zaręczającego o ich mężstwie, cności i czyściej gorliwości. Generał lieutenant Zajączek przyłączył z swej strony zaświadczenie dla generała maiora Ożarowskiego, iż w akcyach z nieprzyjacielem, wszędzie stawiał się walecznie. Rada odeślata ich prośbę do wydziału skarbu, z zaleceniem: aby obmyślił środki okazania względów Rzpltey dla tych obywatelów, tak chwalebnie zasługujących się oyczyźnie.

Obywatele włościanie i mieszczanie z Latowicza, którzy, w liczbie 145. osób, przyłożyli się do wzięcia pontonów moskiewskich, zanieśli prośbę, aby folgę otrzymali w robocznach i opłatach dworskich; i żeby im na drogę Rada iakie wsparcie obmyśliła. Pochwaliła Rada ich odwagę; zaleciła napisać do komissyi porządkowej Steżyckiej, aby uniwersał zmniejszający pańszczyznę, iak nayszybciej uskuteczniła: samych zaś tych włościan zapewniwszy, iż połowa wartości wołów, z pontonami razem nieprzyjacielowi odebranych, zapłacona im będzie, jeśli się ze świadectwa generała Sierakowskiego okaże, iż oni rzeczywiście wzmiankowane pontony i woły wzięli; zaleciła wydziałowi żywności, aby ich na drogę opatrzył.

Deputacya centralna W. X. Litt: prześlata obfzerny rapport czynności swoich, od dnia 28. Czerwca do 12. Lipca zaszłych. Rada oddała go wydziałowi po-

rzędu, z zaleceniem: aby, pilnie go przeczytawszy, przyniósł opinią: czyli czynności deputacyi centralney zgodne są z aktem powstania, z organizacją oney, i z rezolucjami przez Radę narod: wydanymi? Podobneż rapporta przyśłały wydziały deputacyi centralney, iako to: wydział bezpieczeństwa, skarbu, porządku, sprawiedliwości, potrzeb wojskowych, instrukcyi narodowej, żywności: które po opinią wydziałów, iak który rapport, do którego wydziału należy, oddane.

Taż deputacya uwiadomiła Radę N. iakie przedsięwzięcia śródki, do zapobieżenia tym okropnym scenom, które na dniu 28 Czerwca w *Warszawie* popełnione, nie tylko stolicę, ale cały kraj zasmuciły. Zaleciła wydziałowi sprawiedliwości pilne dostrzeganie, aby się sądy kryminalne ciągle agitowały. Straż miasta *Wilno* opatrzyła garnizonem, w ten sposób, iż zabezpieczenie miasta nie zmniejszyła najmniej siły zbrojney w polu; bo natomiast *Wilno* z ludności swojej 2. bataliony do obozu dostarczyło. — Uwaga jest deputacyi centralney, że bez przyzwolonej organizacyi, uzbrojenie znacznej części ludzi, może być niebezpieczne dla spokojności publiczney. Do tego, rzecz jest przeciwna duchowi republikańskiemu, żeby albo osoba prywatna, albo miasto iakie, iedno formowało korpus, uzbrojone tylko szczególnie dla siebie: gdy w wolnym narodzie żołnierz, nie powinien należeć, ani do osoby, ani do miasta iednego; ale do Rzpltey. Do wyższych śródków, dążących do zabezpieczenia spokojności publiczney, zaleciła deputacya centralna prezydentowi miasta *Wilna*, aby stosownie do przepisów Rady narod: przyspieszył konfiskacyą ludności miasta, a razem oczyścił je z ludzi łóżnych i próżniaków. Śródki te zyskały potwierdzenie Rady.

Przez resztę seksyi zatrudniła się Rada czytaniem organizacyi wydziału bezpieczeństwa, podzielonego na 4. deputacje: indagacyjną, dozorczą, pocztową i paszportową, którą z niektórymi małemi

poprawkami potwierdziła, i do wykonania wydziałowi bezpieczeństwa oddała.

Seksya odłożona na dzień jutrzejszy, na godzinę 5. po południu.

*Z obozu głównego pod Mokotowem,
dnia 18. Lipca.*

Przez wszystkie te dni, strzelcy tylko ucieralią się z sobą; nali codzień czterech lub pięciu zgładzali, sami iednego mieli rannego. — Przed wczoray odprawiła się ceremonia poświęcania chorągwi dla batalionu kossynierów *Krakowskich*. Chorągwie te, są darem i dziełem *Zyberkowsy Woiewodziny Brzeskiej Litt*: obywatelki gorliwej i przykładney. Na dnie karmazyaowym wyśzyty jest snop zboża, przez który przechodzą na krzyż pika i kosa, na wierzchu czapka *Krakowska*, w około wieniec laurowy, napis na górze: *żywią i bronią*; napis czuły, prawdę z prostotą łączący.

Dziś rano *Moskale* zaczęli się wyruszać z namiotów i lasów. Jużśmy się cieszyli, że przecież zechcą się spotkać; ale skoro usłyszeli wystrzał nasz z armaty na znak gotowości, obrócili się raptownie w tył, i znowu schowali się. Generał *Denisów* wyjechał potym dla rekognoskowania. Niemogąc nic widzieć dla tego, że podłuchy nasze stoja prawie pod ich namiotami, wysłał do nich, aby się usunęli, gdyż nic widzieć nie może. Officer nasz odpowiedział: że stoi na ziemi swojej; i nikt niema prawa rozkazywać mu, by się z niey usuwał; jeżeli zaś jest ciekawy, niech przyjdzie z wojskiem, a zobaczy, co to jest, czego widzieć nie może. *Denisów* zaciął konia, i wrócił się do namiotu.

Officer *moskiewski* przebrany za chłopca dla szpiegowania, dobrowolnie wszystko wyznawszy, podług artykułów wojсковych, powieszonym został.

Wypis z listu 17. Lipca, z Wólki Gruszczyńskiej.

Duńcy *moskiewscy* 15. Lipca byli w *Gruszczyńie*, cały dom pocztowy splon-

drowali, choć nie mieli co już wziąć, bo go już dobrze dawniej zrabowali. Naś żołnierze milę od Gruszczyna stojący, gdy dano im znać o nieprzyjacieli w Gruszczynie będącym, ścigali go do farniej Warki; gdzie placówkę pod miastem znieśli, do 40. człeka ubili, tak ie grów iako i duńców, wzięli dwa wozy z bronią, i niemało fur prowiantów.

*Rezolucya Rady najwyższej narodowej,
do deputacyi centralney Litewskiej
w materji skarbowey.*

RADA NAYWYŻSZA NARODOWA.

Odebrawszy od deputacyi centralney Litewskiej opis stanu teraźniejszego kasy pod zarządzeniem deputacyi centralney Litewskiej zostających, gdy ztąd przekonana została, iż kassa Litewska rychłego zasilenia potrzebuje; nieomieszkując użyć środków, które tylko w mocy Rady być mogą, ażeby niedostatkowi temu skutecznie i iak naysprędzej zaradzić można. I tym celem zaleciła Rada wydziałowi skarbu, ażeby przywiezione do kasy generalney tutejszey, z exakcyi Brzeskiej Lit: podług kurrencyi w Litwie ustanowioney, 50,000. złotych w monecie srebrney moskiewskiej, niezwłocznie do Wilna przesłane były. Sciśnione sposoby, i zagarnione przez nieprzyjaciół źródła dochodów publicznych, niedozwalaia Radzie w ten moment przesłania większego zapasu deputacyi centralney: mennica nawet narodowa, chociaż iest obfitemi założona funduszami, gdy na liczne, a codzienne wydatki sama tylko teraz dostarczać musi, nie iest w tey sposobności, ażeby mogła udzielać iaką znaczną summę dla opatrzenia potrzeb deputacyi centralney. Lecz iezeli ta zechce użyć sposobu, którym dotychczas Rada pryncypalnym teraz zaradza potrzebom, przez wydawanie biletów mennicznych, które tu równy kurs z monetą krajową mają, i niemi opłaca wszelkie potrzeby wojskowe; może Rada niezwłocznie przesłać deputacyi centralney na zł: 350,000. takich biletów; w iedney części na zł: 250. w drugiey na zł: 500. a w trzeciej na zł: 1000. z terminem naybliż-

szym za miesiąc dwa. Deputacya centralna może być przekonana, że Rada nie zaniedbuie myśleć o sposobach, któreby kurrencyą pieniężną w kraju skutecznie pomnożyć, i bez uciśnienia obywateli ciężarem podatków, na wszelkie wydatki ku poparciu świętey rewolucyi naszej potrzebne, wydestarczyc mogły. Prócz srebra z ofiar obywatelskich, oraz z kościołów zgromadzonych, które mennica na pieniądze przeblia, prócz zaręczeń skarbowych, gotnie nadto Rada, przez wyznaczoną tym końcem dyrekcyą, bilety skarbowe, nayrościagleyszą na wszystkich funduszach Rzpltey hipotekę mające; i te niebawnie w kurs puszczzone, staną się ulgą dla obywatelów, i zastąpią wszystkie potrzeby krajowe.

W krótkim już czasie odbierze deputacya centralna uniwersał Rady, takowe bilety skarbowe ustanawiający; nim zaś skutek uniwersału tego nastąpi, spodziewa się Rada, że summa zł: 50,000. w gotowiznie teraz przesłana, oraz 350,000. w mintscełtach, tudzież pomoc z zaręczeń skarbowych; postawia deputacyą centralną w tym stanie, iż zdoła opatrzyć nieuchronne wydatki, których wojsko i konieczne krajowe potrzeby wyciągaia.

Ażeby zaś deputacya centralna uwiadomiona została, wiele spodziewać się może gotowizny z przesłanych do Warszawy srebra, oraz iak wiele percepty z Brzeska Lit: do kasy generalney tutejszey wpłynęło; zaleciła Rada wydziałowi skarbu, iżby ten przesłał deputacyi centralney dokładny obrachunek tak wywarzonego srebra w mennicy, z Litwy tu przytawionego, iako i percepty z Brzeska przywiezione.

Nie tym celem iednak Rada obrachunek takowy deputacyi centralney przesłać zaleciła, ażeby kiedykolwiek oddzielne z Litwą formować miała rachunki; lecz szczególnie dla tego, ażeby Obywatele Litewscy widzieli, że wszystko, co iest ich własnością, skład narodowy na ich szczególną poświęca obronę.

Jeden tu tylko iest odgłos tak w Radzie, iako i w tey części Narodu, którą przez zwyczaj koroną dotąd nazy-

wano: *Wszyscy Polacy, wszyscy bracia, wszyscy współobywatele, nie mają między nami rozdziału; lecz jest jeden naród, który siły i majątki swoje łączyć chce, ażeby się z pod okrytej wyłamać przemocy i rzucić iarmo haniebne despotów, którzy go uciskali.*

Nie wątpi Rada, że obywatele Litewscy równym przejęci duchem łączenia się jak najszybciej dla wspólnej obrony, po tylu danych już dowodach najgorliwszego patriotyzmu; zechcą mieć udział w współobywatelach swoich, za jedyne hasło: *śmierć lub zwycięstwo*, mających, iż nieoszczędzą, co tylko do wsparcia i ratunku gorliwych i walecznych obywateli Litewskich, bądź w gotowiznie, bądź w broni, bądź w amunicjach potrzebnym będzie, tyle ile im własne siły i sposoby dozwolą.

Oczekiwać będzie Rada przesłania sobie od deputacji centralnej sperandy dochodów, jakie z województw i powiatów do kasj deputacji centralnej wpłynąć mogą. Mintscette zaś, czyli bilety menniczne, na ostatni dzień tego miesiąca, wygotowane będą na sumę złotych 300,000. i po te deputacja centralna na ten dzień może umocowanego od siebie zebrać.

Dan w Warszawie na sefii Rady, dnia 16. miesiąca Lipca 1794. roku.

X. F. Dmochowski Prezydent:

T. Czech R. N. N. Sekr:

Odezwa sądu najwyższego kryminalnego do publiczności!

Sąd kryminalny najwyższy koronny, po nadanej sobie na dniu siódmym miesiąca i roku bieżących, przez Radę najwyższą osądzenia herztów i wykonawców zbrodni w dniu 28. Czerwca haniebnie dopełnionej w tym mieście, władzy; od dnia 8. miesiąca Lipca, to jest: przesłania listy winowajców i niektórych dowodów, codziennie z rana i po południu w liczbie 15. zasiadający, wyexaminowawszy osob aręstowanych, oprócz wolnych de-
pozyty, 87. z tych pomimo formalno-

ści, po 12. codziennie pożywać, sprawy przeciw nim wpisywać, i popierać zalecił; a na dniu wczorajszym z 12. arestowanych, osobno pozwem, na kancelaryi swej przybitym, wyspecyfikowanych, z dwiema obrońcami każdemu oddzielnie przez sąd do obrony przydanemi, żądanej koniecznie inkwizycyi w trzech dniach odciaływszy wszystkie dylacje, pod utraceniem dobrodziejstwa dozwolił, i już świadków kылkunaftu wysłuchał; z drugimi 12; drugi dekret na inkwizycyą w dniu dzisiejszym przeznaczył, a trzecich 12. na dniu wczorajszym do zapoznania podał; i tak codziennie aż do ostatniego więźnia postępować kolejno przedsięwziął: 20. zaś powołanych z indagacyi osob mając, lubo o przystawienie onych rekwizycy sam, gdzie wypadało, jeszcze na dniu 16. poczynił; atoli onych dostawionych nie mając, ani indagować nie mógł. Chcąc więc nie mylną wymierzyć sprawiedliwość, a herztów i wykonawców zbrodni nie puścić bezkarnemi, uprasza publiczności, aby ta, jeżeli jakie przeciwko zbrodniarzom ma dowody, te sekretnie z podpisem do sądu swego przesłała; a jeżeli tylko świadectwem poprzeć byż mogą, oskarżycielom Stanisławowi Nowickiemu, i Jakubowi Krolikiwiczowi doniosła. Publiczności! idzie o sławę narodu, idzie o zdiecie hańby z Polaka, idzie o twe własne nadal bezpieczeństwo, idzie może o niewinnienie wielu osadzonych osób, idzie nakoniec o odkrycie tych, którzy dotąd są niewiadomemi, a którzy zawsze knuć mogą, i na oyczyznę i prywatne oboję, zdrady. Pomóż, dodaj, i odkryj to; co byż może być potrzebnym do wyjaśnienia zbrodni; a przyczynisz się tym do dopełnienia śpieszniejszego wyroku, który przez N. Naczelnika i najwyższą Radę już po dwakroć, aby go kończyć, sądowi swemu jest polecony, i jak nayszybciej przez sąd codziennie exekwowany. Dan na sefii sądowej, dnia 19. meca Lipca 1794. roku.

W. Zakrzewski prezydentujący.